

Powody, dla których Finlandia i Szwecja znajdują się w NATO

23 maja 2022

Artykuł pochodzi z włoskiego medium.

Wszystko to zaplanowano już od wielu lat... Przyczyny przyspieszonej integracji Skandynawów z Sojuszem nie wiążą się bynajmniej z wojną na Ukrainie, lecz tkwią znacznie dalej na Północy. Ich istotą jest znaczne nasilenie od roku 2020 polityczno-militarnej ekspansji Waszyngtonu i Brukseli w Arktyce. Region ten uważany jest za główną, długoterminową rezerwę węglowodorów i miejsce zbliżającej się geopolitycznej konfrontacji między mocarstwami.

Według przewidywań to właśnie w Arktyce rozstrzygną się losy ludzkości. Sojusznicy rozpoczęli „rozpoznanie ogniowe” – pierwsze od czasów zimnej wojny – w maju 2020 roku, kiedy to trzy amerykańskie niszczyciele Arleigh Burke i brytyjska fregata Kent wpłynęły na Morze Barentsa – wody do tej pory przemierzane wyłącznie przez rosyjską Flotę Północną.

W połowie stycznia 2021 roku, Pentagon zatwierdził nową wersję swojej strategii dotyczącej Arktyki, o nazwie „Odzyskanie dominacji w Arktyce”. W jej ramach, jako głównych przeciwników w tym regionie wymieniono Rosję i Chiny. Podkreślono w szczególności potrzebę wzmocnienia interakcji między sojusznikami – których krąg powinno się oczywiście poszerzyć.

14 czerwca 2021 roku w Brukseli odbył się szczyt NATO, na którym po raz pierwszy kwestie arktyczne zostały omówione w sposób szeroki i perspektywiczny. W dokumencie przyjętym na tym spotkaniu zwrócono uwagę na potrzebę wzmocnienia koordynacji w ramach polityki arktycznej Sojuszu w celu zwiększenia potencjału militarnego. Uznano za celowe kontynuowanie prac nad całościową strategią NATO odnośnie Arktyki. Poinformowano również o zamiarze zaangażowania w te

działania nowych sojuszników.

Stwierdzono również, że obecne siły NATO nie są wystarczające, aby poradzić sobie na terenie strefy arktycznej z Rosją i wspierającymi ją Chinami. Wdrażanie strategii arktycznej Sojuszu napotyka bowiem na ograniczenia geograficzne: Rosja sprawuje fizyczną kontrolę nad znaczną częścią regionu. Podczas gdy od wschodniej strony Morza Północnego Amerykanie zaplanowali znaczne wzmocnienie swojej obecności wojskowej na Alasce oraz intensyfikację działań po stronie kanadyjskiej – na zachodzie wyraźnie widzą lukę. Potencjał terytorialny Norwegii nie jest wystarczający, a naturalne ograniczenia stanowią Islandia i Grenlandia. Dla ekspertów stało się więc jasne, że tę flankę trzeba będzie wzmocnić najbliższymi rezerwami: Szwecją i Finlandią.

Do integracji Finlandii i Szwecji można było wykorzystać każdy pretekst i taki znalazł się w postaci wojny na Ukrainie. Głównie dlatego, że tenże pretekst jest wystarczająco emocjonalny, by skutecznie wpłynąć na opinię publiczną w wymienionych krajach – przeciwieństwie do elity rządzącej, sceptycznie podchodzącej do zawierania sojuszy wojskowych. Ważne było również zneutralizowanie sprzeciwu Moskwy.

Duńczyk, Anders Fogh Rasmussen, były sekretarz generalny NATO (2009-2014) i doradca prezydenta Ukrainy Petro Poroszenki (2016-2019), przyznał: „Jeśli chodzi o Finlandię i Szwecję, to myślę, że te dwa kraje mają teraz okazję do przyłączenia się, ponieważ Putin jest zajęty gdzie indziej. On nie będzie mógł nic z tym zrobić”.

Zdaniem Waszyngtonu i Brukseli rozszerzenie NATO o Szwecję i Finlandię powinno ułatwić osiągnięcie kilku celów logistycznych na drodze do zdobycia Arktyki. Należy do nich problem lodołamaczy, który jest „piętą achillesową” nowej strategii regionalnej Pentagonu. Rosja wyprzedza swoich zachodnich konkurentów pod względem liczby i jakości okrętów tej klasy. Praktycznie jedyny funkcjonujący amerykański

lodołamacz, Healy, wygląda jak pigmej na tle gigantów rosyjskich. Amerykańskie stocznie nie mają odpowiedniego doświadczenia, aby wypełnić tę lukę, zwłaszcza w obliczu planowanego wprowadzenia do służby w ciągu najbliższych kilku lat trzech lodołamaczy bardzo ciężkich i trzech średniej wielkości.

Amerykanie mieli jednak nadzieję znacznie przyspieszyć ten proces, korzystając z pomocy Finów, którzy posiadają niezbędne umiejętności i doświadczenie branżowe w tej dziedzinie. W Finlandii zbudowano wiele radzieckich i rosyjskich lodołamaczy, np. Taymyr i Vaigach. Jako członek NATO, krajowi temu można będzie powierzyć budowę lodołamaczy wojskowych. Nagłe” dążenie Finlandii do wstąpienia do NATO może również tłumaczyć komercyjną kalkulację drogich i długoterminowych zamówień na budowę lodołamaczy ze strony USA.

Jak widać, członkostwo krajów skandynawskich w Sojuszu Północnoatlantyckim było z góry przesądzone.

Autorstwo: Maurizio Blondet

Na podstawie: [Army.mil](#) [PDF], [Heritage.org](#)

Źródło zagraniczne: [MaurizioBlondet.it](#)

Źródło polskie: [BabylonianEmpire.wordpress.com](#)